

# hip-hop i after party dla dzieci

„Często dar jest niewielki, a skutek z niego ogromny” - takie hasło towarzyszy koncertowi charytatywnemu „Hip-hop Style”, który odbędzie się 29 sierpnia o godzinie 17.00 w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Artyści nie wezmą pieniędzy za występy, a dochód zostanie przeznaczony na Dom Dziecka w Górze. Skąd pomysł? - *Tak po prostu, czytasz książkę i nagle przychodzi myśl*

o koncercie - mówi Sigma i dodaje: - *Te dzieciaki na nas liczą.*

Na imprezie zagrają: SPW, GTZ i Karzeł/K-6 z Krotoszyna; 21P, Zocha, KS oraz NGWM z Jarocina, a także Razem Siła ze Środy Wlkp. Jarocińskie grupy Silient Vailent i Zero Grawitacji oraz pleszewski Milion Wody zatańczą breakdance. Nie zabraknie również dj-ów. Pojawią się D.J.

Rashol i D.J. Syfu.

Bilety na koncert kosztują 5 zł. Natomiast o godzinie 23.30 w barze „Hades” przy ul. Wrocławskiej 77 rozpocznie się After Party, które potrwa do rana. Tu wstęp jest wolny. - *Będą gramofony, dj-e będą grali, a reszta będzie się bawiła* - zachęca Sigma.

(kg)

## „egzotyczny” Krotoszyn

Niegdyś jeden z największych festiwali folkowych w Polsce. Obecnie jeszcze rzucający, choć ściągający coraz większą rzeszę sympatyków muzyki ludowej. Na terenie krotoszyńskich Błoni odbyła się już druga po reaktywacji, edycja Folk Festivalu. Przy ludowych rytmach z różnych zakątków świata bawiło się

Coconut, przybyłych zza zachodniej granicy. Prawdziwą atrakcją był występ Adesa - zespołu, którego członkowie należą do ludzi Ga, mniejszości zamieszkującej obrzeża stolicy Ghany - Akry. Ich muzyka to przede wszystkim eksperymentalne połączenie muzyki tradycyjnej, highlife i reggae, czyli stylów najbardziej popularnych w Ghanie.

wyczekiwaną gwiazdą wieczoru był Masala Soundsystem, który porwał festiwalowiczów do tańca. Publiczność bawiła się do samego rana. W namiocie, po koncertach na głównej scenie, miało miejsce soundsystemowe szaleństwo. Wystąpili wówczas Taxi Mundial - DJ z Niemiec, a w sobotę Babel Label z Polski.



Niesamowite pokazy akrobatyki zaprezentował zespół Adesa

kilkaset osób - w tym wiele z Jarocina. - *Nie ma problemu przecież, by wsiąść w pociąg i przyjechać właśnie na Folk Fest. W sumie mieliśmy jechać na inny festiwal, ale los sprawił, że jesteśmy tutaj. Stwierdził, że przygoda z muzyką folkową może być interesująca* - opowiada Magda ze Szczecina.

Koncerty pierwszego dnia to prawdziwa muzyczna mieszanka wybuchowa składająca się z przedstawicieli polskiej i niemieckiej sceny folkowej. Festiwalowicze mogli posłuchać Shannon i Żywiolaka z Polski, a także Polkaholix i Senior

Nieodłącznym elementem show, które zaprezentował zespół Adesa, były niesamowite pokazy akrobatyki.

Zespół Gedeon Jerrubal, już na samym początku drugiego dnia festiwalu, przeniósł publiczność w ciepły jamajski klimat muzyki reggae. Potem występ Terne Chave z Czech oraz niepowtarzalnej polskiej formacji akordeonowej Motion Trio. Niezapomniany klimat zapanował na koncercie zespołu Village Kolektiv. Grupa ta to projekt muzyków Kapeli ze Wsi Warszawa, którego występ mogliśmy podziwiać na zeszłorocznym Folk Festivalu. Najbardziej

Wczesnym popołudniem, zarówno w pierwszy jak i w drugi dzień zorganizowany został show pt.: „Spotkanie z Afryką!”, na który składały się warsztaty z zespołem Adesa oraz pokaz cyrkowy prosto z Ghany. Ponadto na płycie głównej boiska Astry Krotoszyn odbyły się MISTRZOSTWA ŚWIATA W RZUCIE BERETEM, zorganizowane przez Centrum Sportu i Rekreacji w Krotoszynie. Folk Fest, zarówno w zeszłym jak i w tym roku, obfitował w wiele atrakcji. Oby tak dalej, a może już wkrótce ta oryginalna impreza zyska taki rozgłos i rangę jak w latach 90.

NATALIA MIELCAREK

## Mistrzostwa Polski w jo-jo

Na „Summer Freestyle Competition” zagrać jo-jo będzie mógł każdy, niezależnie od płci czy wieku. Uczestników walczących o pierwsze miejsce oceniać będzie pięcioposobowe jury składające się z najlepszych i najbardziej utytułowanych „jojarzy”. - *Każdy sędzia ma do rozdania 20 punktów* - tłumaczy Piotr Wach, jeden z pomysłodawców imprezy i jednocześnie mistrz Polski w kategorii średnio zaawansowanej. Wszyscy zawodnicy waleczący będą w kategorii Freestyle. - *Uczestnik ma trzy minuty na zaprezentowanie swoich umiejętności w rytm własnego podkładu muzycznego* - dodaje Piotr Wach.

Do tej pory na mistrzostwa zgłosiło się ponad 40 osób. Początek zonglerskiej rywalizacji w sobotę 30 sierpnia w kinie „Echo” o godz. 16.00. Zapisy na „Summer Freestyle Competition” prowadzone będą od godz. 15.00. Uczestnictwo jest bezpłatne, a na zwycięzców czekają nagrody.

## Droga Redakcjo!

Od kilku lat interesuje się ochroną praw zwierząt.

Z powodu młodego wieku i braku funduszy nie mogę wiele zdziałać, jednak staram się robić, co w mojej mocy, aby przeciwdziałać wywożeniu koni na rzeź. Brzmi brutalnie, ale taka jest prawda o zagranicznych (lub nawet polskich) upodobaniach kulinarnych. Chciałabym, aby ten list przeczytała jak największa liczba ludzi, bo tylko wspólnymi siłami można coś zdziałać. Do rzeźni w Europie trafiają konie w różnym wieku; od ciężarnych klaczy i źrebiąt po zmęczone ciężką pracą dla ludzi ogiery. Wszystkie zwierzęta muszą przetrwać długą i męczącą podróż, która trwa kilka dni. Handel końmi możliwy jest jedynie dzięki ignorowaniu prawa i przekładaniu zysku nad dobro zwierząt. W czasie transportu nie są one pojone ani karmione, gdyż we Włoszech ceni się tzw. „suche mięso”. Czasami podaje im się wodę z solą, aby zwiększyć objętość mięsa. Nie zapewnia się im także wymaganego odpoczynku, gdyż ciężarówki są przepełnione i przewozi się w nich konie różnych rozmiarów w różnym wieku, więc muszą one przez całą drogę stać.

Starsze zwierzęta często tracą równowagę i upadają. Kiedy znajdują się na ziemi, nie mają siły, aby wstać, a pozostałe zwierzęta trują je, wykorzystując każdą wolną przestrzeń. Podróż okazuje się tak trudna, że 5% zwierząt nie dociera do jej celu. W czasie przeładunku konie, które upadły, są wywlekane siłą z ciężarówek lub bite, kopane i rażone prądem, by zmusić je do wstania. Gdy nie mają na to siły, są brutalnie wyciągane z wagonów, co sprawia, że tamią im się kończyny. Niejednokrotnie spotkałam się z barbarzyńskimi zdjęciami, które przedstawiały umierające konie, którym połamano kopyta. Całe ich cierpienie jest jedynie po to, by skończyły swe życie w rzeźni!

Koń podczas zabijania nie może być przytomny. Rzeźnik uderza konia między oczy metalowym bolcem, jednak często się zdarza, że ogłuszenie przeprowadzone jest niekompetentnie i zwierzę odzyskuje świadomość, gdy rzeźnik wykonuje na nim wyrok (podrzyna mu gardło). Konie są zabijane na oczach swych współtowarzyszy. Jest to niezgodne z prawem, ale aby obniżyć koszty ludzie są skłonni zrobić wszystko. Gdy mordowane jest źrebię, matka zwierzęcia przeżywa ogromny stres, ponieważ, tak jak każdy rodzic, pragnie opiekować się swym potomstwem. To, że nie jest człowiekiem nie znaczy, że nie posiada uczuć. Moja opinia na ten temat może się komuś wydać nieuzasadniona, ale pisząc ten list nie chcę nikogo obrazić. Pragnę jedynie zwrócić uwagę ludzi bezinteresownych i wrażliwych, aby nie pozostali obojętni zaistniałej sytuacji. Zachęcam wszystkich, którym los polskich koni nie jest obojętny - połączmy nasze działania, by konie nie cierpiały i nie były zabijane! Razem domagajmy się skreślenia koni z listy zwierząt rzeźnych.

Choć niewielki gest może uratować niewinne życie, które nie zasłużyło na tak brutalną śmierć! Wystarczy wejść na stronę internetową odpowiedniej instytucji i poszukać informacji o formach pomocy (np. Klub Gaja). Mam nadzieję, że w obliczu takiego cierpienia ludzie zechcą połączyć swe siły.

Nie bójcie się pomóc!

MARTYNA

**Młoty**

nieokrzesany dwutygodnik młodzieżowy

Nr 15 (126)  
29 sierpnia 2008

„Hip-hop Style”  
Jarociński Ośrodek  
Kultury,  
29 sierpnia 2008,  
godz. 17.00

Perfect  
30 sierpnia 2008,  
Gostyń

Grupa  
Operacyjna  
31 sierpnia 2008,  
godz. 18.00,  
Krobia

Brathanki  
31 sierpnia 2008,  
godz. 20.00,  
Środa Wlkp.

**młoty**

Młoty: Nieokrzesany dwutygodnik młodzieżowy, kontakt, adres redakcji z dopiskiem „Młoty” lub e-mail: młoty@gj.com.pl

MŁYNOWCY: Katarzyna Kowalska, Natalia Mielcarek, Łukasz Przybylski, Olga Świdarska

STARSZY MŁYNOWCY:  
Karol Górski